

*Sygn. akt VIII C 383/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia Wydział VIII Cywilny

w składzie :

**Przewodniczący : SSR Anna Martyniec**

**Protokolant: Małgorzata Pluskota**

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa: **G. H.**

przeciwko: **(...) S.A. w W. i Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

### **o zapłatę**

I. oddała powództwo przeciwko (...) S.A. w W.;

II. oddała powództwo przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.;

III. zasądza od powoda G. H. na rzecz strony pozwanej (...) S.A. w W. kwotę 1 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zasądza od powoda G. H. na rzecz strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 1 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia) kwotę 74,90 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 19 stycznia 2012 r. powód G. H. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 8.350 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 8.000 zł od dnia 30 lipca 2011 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 350 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Uzasadniając treść podniesionych żądań podał, że w dniu 23 marca 2011 r. w S. został potrącony przez samochód w momencie, gdy znajdował się na chodniku ulicy (...), na skrzyżowaniu z ulicą (...). Mimo przeprowadzonego przez Komendę Powiatową Policji dochodzenia, sprawcy zdarzenia nie ustalono. W wyniku zdarzenia powód doznał urazu głowy, kręgosłupa, licznych ran ciętych twarzy (broda, lewy policzek, nos, warga) rozchwiania zębów 1/1, ubytku dziąsła w górnej szczęce oraz ogólnego potłuczenia ciała. Podał, że nadal odczuwa dolegliwości bólowe barku oraz głowy, którym towarzyszyły zasłabnięcia i zawroty głowy. Korzystał również z zabiegów rehabilitacyjnych. Nadto podał, że doznał silnego urazu psychicznego, który objawiał się lękiem związanym z poruszaniem się po drogach. Wskazał, iż wciąż widoczne oszpeccenia na twarzy przypominały mu o zdarzeniu. Powód podał, iż domaga się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 8000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 350 zł tytułem kosztów leczenia. Wskazał, że mimo iż strona pozwana w dniu 29 czerwca 2011 r. miała wiadomość o powstaniu szkody, nie wypłaciła nawet bezspornej sumy zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. Nadto wniosła o dopozwanie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W..

W uzasadnieniu strona pozwana zaprzeczyła, jakoby posiadała legitymację bierną w niniejszym postępowaniu. Wskazała, iż sprawca szkody nie został ustalony. Z ostrożności podała, iż biorąc pod uwagę ustalony przez nią 2% uszczerbek na zdrowiu powoda, jego żądanie było nadmiernie wygórowane. Podała również, iż powód zgłosił szkodę w dniu 4 lipca 2011 r., a zatem żądanie odsetkowe wskazane w pozwie było nieuzasadnione.

Postanowieniem z dnia 27 marca 2012 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w charakterze pozwanego (k. 75).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana ad. 2. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana ad. 2. zakwestionowała zasadność roszczenia, obciążenie ją odpowiedzialnością, przebieg i okoliczności wypadku, jak również wysokość roszczenia. Podniosła, że doznane przez powoda urazy nie były typowe dla zderzenia z pojazdem mechanicznym, a twierdzenia o niemożności skontaktowania się z pogotowiem ratunkowym były niewiarygodne. Odnosząc się do wysokości żądanego zadośćuczynienia strona pozwana ad. 2. zarzuciła, iż jest ono rażąco wygórowane, nadto prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Co się zaś tyczy kosztów leczenia, strona pozwana podniosła, iż ubezpieczenia zdrowotne należą do ubezpieczeń obowiązkowych, a zatem każdy ma prawo skorzystania z bezpłatnej porady lekarskiej. Uiszczanie jakichkolwiek sum z tego tytułu uznała za niezasadne. Nadto wskazała, że dołączona faktura dotyczyła jednorazowej porady lekarskiej, w takcie której wystawiono zaświadczenie o stanie zdrowia. W jej ocenie powód nie wykazał zasadności dokonanej wypłaty. Wskazała również, iż odsetki od żądanej kwoty zadośćuczynienia winny być naliczane od dnia wyrokowania.

W piśmie procesowym z dnia 27 czerwca 2012 r. powód wniósł o zasądzenie kwot objętych żądaniem pozwu od stron pozwanych in solidum.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 30 marca 2011 r. powód G. H. zgłosił na Komisariacie Policji w S., że w dniu 16 marca 2011 r. o godz. 17.30 w S. na ul. (...) został potrącony przez pojazd, który odjechał z miejsca zdarzenia.

Podczas przesłuchania w charakterze świadka zeznał, że razem z kolegą R. K. szli chodnikiem w kierunku ul. (...). Powód szedł od strony ulicy. Na wysokości Młyna jadący z przeciwną stroną samochód typu van koloru ciemnego nagle z nieznanymi przyczynami zjechał na chodnik, uderzył w powoda i odjechał. Powód podał, że nie widział kierowcy, nie odczytał numerów rejestracyjnych. Podał, że został uderzony w prawy bark i przewrócił się na chodnik. Leciała mu krew, miał zdartą skórę na twarzy po prawej stronie. Próby kontaktu z pogotowiem ratunkowym nie przyniosły rezultatu - nikt nie odbierał telefonu. R. K. zadzwonił po jakiegoś kolegę, który zawiadził powoda na pogotowie w S., gdzie obmyli mu rany. Powód podał, że następnie pojechał ze znajomą do szpitala w K., gdzie zszyli mu wargę i założyli kilka szwów na skórze poniżej policzka z prawej strony.

Słuchany w charakterze świadka R. K. zeznał, że powód upadł na schody Młyna, a następnie upadł na chodnik. Miał zdartą całą twarz. Podał, że spotkał sąsiada i zawieźli powoda na pogotowie w S..

Pismem z dnia 4 maja 2011 r. poinformowano powoda, iż w sprawie dotyczącej spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jakie miało miejsce w dniu 16 marca 2011 r. na drodze w S. przy ul. (...), na skutek nieustalenia sprawcy zdarzenia, odstąpiono od kierowania wniosku o ukaranie.

W posiadanym przez powoda egzemplarzu pisma z dnia 4 maja 2011 r. data 16 marca 2011 r. została poprawiona na 23 marca 2011 r.

**Dowód:** - akta postępowania przygotowawczego, k. 127;

- notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym, k. 8;

- pismo z dnia 4.05.2011 r., k. 9.

W dniu 28 maja 2011 r. powód sporządził pisemny opis zaistniałego zdarzenia wskazując, że w dniu 23 marca 2011 r., około godziny 17:30, wracając z kolegą R. K. z pracy, szli chodnikiem ulicą (...). Na wysokości skrzyżowania z ulicą (...) zauważyli jadący z naprzeciwka z dużą prędkością samochód terenowy koloru czarnego. Kierujący pojazdem wjechał na chodnik i prawym bokiem uderzył w powoda. Po uderzeniu powód został odrzucony kilka metrów w lewo upadając na lewy bok, plecy i twarz. Pojazd nie zatrzymał się. Powód oświadczył, że R. K. zadzwonił na pogotowie ratunkowe oraz Policję, jednak nikt nie odbierał telefonu. Następnie zadzwonił po znajomego R. C., który przyjechał samochodem i zawiózł powoda do szpitala w S.. Następnie, po zaopatrzeniu ran powód podał, że udali się do szpitala w K., gdzie założono mu szwy na twarzy, opatrzone łokcie i kolana. Podał, że doznał ran ciętych brody, lewego policzka, okolic nosa i warg, naruszona została szczęka oraz nastąpił ubytek dziąsła w górnej szczęce, nadto doznał urazu rąk, nóg, kręgosłupa i pleców.

**Dowód:** - opis zaistniałego zdarzenia z dnia 28.05.2011 r., k. 10.

W dniu 21 marca 2011 r. o godz. 20.00 powodowi udzielono pomocy w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w K.. Stwierdzono obrażenia twarzy - otarcie skóry twarzy, ranę wargi górnej i okolicy brody.

W dniu 23 marca 2011 r. o godz. 18:50 w (...) Zespole Szpitali w O. powodowi wykonano opatrunki na twarzy. Zaproponowano transport pogotowiem do szpitala w O., jednakże powód zadeklarował, że uda się tam samodzielnie.

W dniu 23 marca 2011 r. w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w K. udzielono powodowi pomocy lekarskiej oraz zaszczepiono go przeciw tężcowi. Lekarz rozpoznał obrażenia twarzoczaszki, ranę wargi górnej, przedsionka jamy ustnej i brody.

W dniu 24 marca 2011 r. powód udał się do (...) Zespołu Szpitali w O. wskazując, że w dniu wczorajszym uległ wypadkowi - został potrącony przez samochód. Wskazano, że powód doznał urazu twarzoczaszki z licznymi otarciami naskórka i ranami tłuczonymi twarzy, przedsionka jamy ustnej, masywny obrzęk wargi górnej. Powód podał, że nie stracił przytomności.

W dniu 5 kwietnia 2011 r. lekarz stwierdził, że rany są zagojone, obrzęk ustąpił, usunięto szwy i zdjęto opatrunek.

W dniu 12 kwietnia 2011 r. lekarz stwierdził, że dolegliwości ustąpiły.

Lekarz stomatolog zaświadczył, że zęby 1/1 uległy rozchwianiu i korzenie tych zębów zostały obnażone - w 1/3 i 2/3.

Za badanie stomatologiczne powód zapłacił 50 zł.

W dniu 1 czerwca 2011 r. powód otrzymał skierowanie do poradni specjalistycznej. Lekarz stwierdził stan po urazie głowy i kręgosłupa.

W dniu 7 czerwca 2011 r. powód wykonał badanie RTG. Diagnosta stwierdził niewielką skoliozę lewostronną kręgosłupa lędźwiowego, zwężenie przestrzeni międzykręgowych na odcinku L4-S1.

W dniu 16 czerwca 2011 r. powód otrzymał skierowanie do poradni specjalistycznej ze względu na bóle i zawroty głowy oraz bóle stawów barkowych i kolanowych.

W dniu 17 czerwca 2011 r. powód uzyskał zaświadczenie o stanie zdrowia, w którym lekarz stwierdził stan po przebytych stłuczeniach twarzoczaszki z licznymi głębokimi otarciami naskórka i raną tłuczoną twarzy okolicy jarzmowej lewej, otworu nosowego lewego oraz przedsionka jamy ustnej, stan po przebytych stłuczeniach kręgosłupa w

odcinku lędźwiowym, cerebrastenię pourazową pod postacią bólu i zawrotów głowy, skoliozę lewostronną kręgosłupa lędźwiowego, dyskopatię L4-S1 oraz zespół bólowy lędźwiowy.

W zaświadczeniu lekarz wskazał, że powód w dniu 23 marca 2011 r. o godz. 17.30 uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Podał, że pomocy udzielił mu kolega, z którym wracał z pracy. Wrócili do domu, ażeby umyć się z błota. Podał, że w wyniku wypadku doznał urazu tłuczonego głowy, rozległego otarcia naskórka lewej połowy twarzy, w tym łuku brwiowego i szarpanej rany nosa w okolicy otworu nosowego lewego, głębokiej rany wargi górnej od strony przedsionka ust, zadanej zębami, stłuczenia nadgarstka prawego.

Za zaświadczenie oraz badanie powód zapłacił 300 zł.

W dniu 2 sierpnia 2011 r. powód otrzymał kolejne skierowanie do poradni specjalistycznej. Lekarz wskazał stan po wypadku komunikacyjnym (23 marca 2011 r.), uraz głowy, części szyjnej kręgosłupa i stawów barkowych.

W dniu 19 sierpnia 2011 r. lekarz stwierdził, że powód doznał urazu pośredniego kręgosłupa szyjnego.

Podczas wizyty lekarskiej w dniu 19 sierpnia 2011 r. lekarz stwierdził stan po wypadku z dnia 23 marca 2011 r., tj. uraz głowy, osłabienie, bóle kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego, bóle barków, kolan i podudzi, uczucie osłabienia w kończynach górnych.

Powód otrzymał skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne.

**Dowód:** - akta postępowania przygotowawczego, k. 127;

- dokumentacja medyczna, k. 11-25

- rachunek nr (...), k. 27;

- wypis z księgi przyjęć i odmów Izby przyjęć SP ZOZ w K., k. 145;

- opinia pisemna sporządzona przez biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej J. M., k. 168-173.

Powód z uwagi na ból twarzy oraz bóle w jamie ustnej jadł pokarmy głównie w formie płynnej. Powód głównie leżał, był obolały.

**Dowód:** - zeznania świadka R. K., k. 117 o.;

- zeznania świadka B. W., k. 118;

- zeznania świadka K. K., k. 151;

- przesłuchanie powoda G. H., k. 139 o.- 140 o.

W dniu 4 lipca 2011 r. powód zgłosił szkodę stronie pozwanej ad. 1. (...) Spółce Akcyjnej w W. wnosząc o przeprowadzenie postępowania i przekazanie zebranych materiałów stronie pozwanej ad. 2. Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego strona pozwana ad. 1. ustaliła wystąpienie 2% uszczerbku na zdrowiu. Następnie akta szkody przekazała stronie pozwanej ad. 2.

**Dowód:** - akta szkody, w załączeniu.

Stwierdzone u powoda w marcu i kwietniu 2011 r. obrażenia ciała nie są następstwem zdarzenia drogowego. Obrażenia ciała zlokalizowane w obrębie głowy mogą być skutkiem pobicia i/lub przewrócenia się i uderzenia o podłoże.

Zdarzenie drogowe w postaci potrącenia przez samochód skutkuje powstaniem obrażeń nie tylko w zakresie głowy, ale również innych części ciała.

**Dowód:** - opinia pisemna sporządzona przez biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej J. M., k. 168-173.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo było nieuzasadnione i jako takie podlegało oddaleniu w całości.

Powód G. H. domagał się zasądzenia od stron pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. oraz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. in solidum kwoty 8350 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za doznane obrażenia wskazując, iż powstały one na skutek zdarzenia drogowego - potrącenia przez samochód.

W pierwszej jednak kolejności wskazać należy, iż strona pozwana ad. 1. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nie posiadała w niniejszej sprawie legitymacji procesowej biernej, a zatem powództwo w stosunku do niej podlegało oddaleniu. Nie zostało bowiem wykazane, jakoby szkoda powstała na skutek działania podmiotu, za który ubezpieczyciel ponosiłby odpowiedzialność. Jedynie zaś w takiej sytuacji, mając na uwadze brzmienie art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003, nr 124, poz. 1152) i art. 822 § 1 k.c., powód mógłby skutecznie domagać się naprawienia szkody od strony pozwanej ad. 1. Zdaniem Sądu, z przywołanego przez powoda przepisu art. 109 ust. 3 ustawy, zgodnie z którym odpowiedzialność za zwłokę w spełnieniu świadczenia ponoszą odpowiednio Fundusz i zakład ubezpieczeń, każdy w swoim zakresie, nie sposób konstruować odpowiedzialności (...) S.A. Komentatorzy wskazują, iż nie jest jasne, jak określić zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za zwłokę i kiedy zakład ubezpieczeń będzie za nią odpowiedzialny, jeśli termin na spełnienie świadczenia jest liczony od dnia otrzymania akt szkody przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, zważywszy, że zakres obowiązków zakładu ubezpieczeń dotyczy jedynie obowiązków wobec Funduszu, a nie wobec poszkodowanego (tak D. Maśniak [w:] Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz. Tom I. Komentarz do przepisów prawnych o funkcjonowaniu rynku ubezpieczeń, Brodecki Zdzisław (red.), Glicz Marcin (red.), Serwach Małgorzata (red.), Adamowicz Magdalena, Brodecka-Chamera Aleksandra, Fuchs Dariusz, Janyga Bartłomiej, Koroluk Sławomir, Kruczalak-Jankowska Joanna, Malinowska Katarzyna, Maśniak Dorota, Nawracała Jakub, Spigarska Ewa, Wieczorek Emilia, Wowerka Arkadiusz, LEX, 2010). Wskazać należy, iż zakład ubezpieczeń jedynie przyjmuje oświadczenie o zgłoszeniu szkody, przeprowadza postępowanie likwidacyjne oraz przekazuje akta szkody Funduszowi (art. 108 ustawy), w żadnym jednak razie nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia w sprawie, w której sprawca nie był znany. Odpowiedzialność Funduszu w takiej sytuacji jest bowiem wyłączna (art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy).

W tym zatem stanie rzeczy Sad orzekł, jak w punkcie I. wyroku.

Mając zaś na uwadze zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności zaś opinię pisemną biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej J. M., Sąd doszedł do przekonania, iż nie zaktualizowały się przesłanki uprawniające powoda do domagania się naprawienia szkody przez stronę pozwaną ad. 2. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W..

Wątpliwości wzbudzał przede wszystkim fakt, iż nie sposób było ustalić, w oparciu o zgromadzony materiał, nawet rzekomej daty zdarzenia. Powód bowiem wskazywał, że miało ono miejsce w dniu 16 marca 2011 r., tak też zeznał podczas przesłuchania na Komendzie Policji w S., tymczasem pomocy medycznej udzielono mu w szpitalu w K. po raz pierwszy w dniu 21 marca 2011 r., przy czym powód utrzymywał, że już w dacie wypadku pojechał do tegoż szpitala. Z dokumentacji medycznej Zespołu Szpitali (...) w O. sporządzonej w oparciu o relacje powoda wynikało z kolei, iż zdarzenie miało miejsce w dniu 23 marca 2011 r. Podczas przesłuchania powód zaś niespójnie, zdaniem Sądu, wyjaśniał, że w istocie zdarzenie miało miejsce w dniu 16 marca 2011 r., lecz lekarzom podawał, że było to jednak w dniu 23 marca 2011 r., albowiem nie skupiał się wówczas na datach, prawidłowy zaś dzień ustalił w oparciu o skierowanie do szpitala z dnia 17 marca 2011 r. Abstrahując już od faktu, iż ani do akt sprawy, ani do akt szkodowych takie skierowanie

- z takiej daty - nie zostało załączone, to w ocenie Sądu tygodniowa różnica jest jednak zauważalna i pomyłka w tym zakresie wydaje się mało prawdopodobna. Skoro bowiem dla poszkodowanego zdarzenie było tak silnym przeżyciem, wątpliwe jest, ażeby nie był w stanie umiejscowić go w czasie. Żaden zaś ze świadków nie potwierdził prezentowanej przez powoda wersji, która, co należy podkreślić, stała w oczywistej sprzeczności ze zgromadzoną dokumentacją medyczną.

Niezależnie jednak od powyższego Sąd nie dał wiary prezentowanej przez powoda oraz zawnioskowanych przez niego świadków wersji, jakoby stwierdzone obrażenia powstały na skutek opisywanego przez niego zdarzenia drogowego. Świadkowie K. K. oraz B. W. przebieg wypadków znały bowiem jedynie z relacji powoda oraz świadka R. K. co, mając na uwadze pozostałe zgromadzone w sprawie dowody, w żaden sposób nie uwiarygodniało argumentacji pozwu w tym zakresie. Natomiast prezentowana przez powoda wersja zdarzeń była niespójna nie tylko z relacją świadka, ale również złożonym do akt oświadczeniem opisującym przebieg zdarzenia z dnia 28 maja 2011 r. oraz zeznaniami w charakterze świadka złożonymi w toku postępowania wykroczeniowego. Na Komendzie Policji w S. powód zeznał bowiem, że wskutek uderzenia przewrócił się i zdarł prawą połowę twarzy, świadek R. K. twierdził z kolei, że cała twarz została zdarta, tymczasem w toku przesłuchania w niniejszym postępowaniu powód podał, że przewrócił się na lewą połowę twarzy. Sprzeczne były również zeznania świadka oraz twierdzenia powoda na okoliczność postępowania po rzekomym zdarzeniu. Powód twierdził bowiem, że świadek próbował skontaktować się z Policją oraz pogotowiem ratunkowym, jednakże bezskutecznie - nikt nie odbierał telefonu, tymczasem sam świadek w postępowaniu przed Sądem, odmiennie, aniżeli w postępowaniu wykroczeniowym, zeznał, że nie próbował dzwonić na Policję, a jedynie na pogotowie ratunkowe, przy czym na pogotowiu uzyskał informację, że ze względu na brak karetki pomoc nie zostanie przysłana. Nadto świadek zeznał, że bezpośrednio po zdarzeniu udali się z powodem do mieszkania świadka, ażeby opatrzyć powoda - poobmywać go z krwi i błota, wówczas to powoda miała widzieć świadek B. W.; powód podał zaś, że udali się do jego mieszkania, zaprzeczył przy tym jakoby mieszkał wówczas wspólnie z R. K. i jego koleżanką B. W., zaprzeczył również, jakoby świadek B. W. widziała go bezpośrednio po zdarzeniu - podał, że było to dopiero po opatrzeniu ran w szpitalu. Na KP w S. powód zeznał z kolei, że rany obmył mu dopiero sanitariusz na pogotowiu ratunkowym, przy czym wówczas ani powód, ani świadek nie wspominali, jakoby szli do mieszkania któregośkolwiek z nich. Niespójne były również twierdzenia powoda oraz obojga świadków na temat osoby, która rzekomo miała powoda zawieźć na pogotowie ratunkowe. Świadek R. K. zeznał, że poprosił kolegę, ażeby zawiózł powoda do szpitala, świadek B. W. zeznała, że był to sąsiad, który akurat miał wyprowadzony na podwórku samochód, zaś powód podał, że świadek R. K. zadzwonił po swojego znajomego. W oświadczeniu z dnia 28 maja 2011 r. powód wskazywał z kolei, że owym znajomym był R. C., przy czym ani w toku niniejszego postępowania, ani postępowania wykroczeniowego nazwisko to nie padło - przeciwnie - na KP w S. osoba ta została określona przez powoda jako „jakiś kolega”, zaś przez świadka R. K. jako „sąsiad, którego spotkał”. Niespójne były także twierdzenia odnośnie osoby, która miała zawieźć powoda do szpitala w K. - świadek R. K. zeznał, że była to znajoma, powód podał natomiast, że nie pamięta, kto go zawiózł - czy była to znajoma, czy znajomy. Powód, celem uwiarygodnienia swojej wersji, nie zgłosił jednak wniosków dowodowych ani z przesłuchania osoby, która zawiózła go na pogotowie ratunkowe, ani osoby, z którą pojechał do szpitala w K.. Nadto świadek B. W. zeznała, że powód, bezpośrednio po zdarzeniu mieszkał u niej i R. K. przez okres około pół roku, zaś powód twierdził, że było to jedynie parę dni, a później jeździł do siebie do mieszkania koło K..

Mając zatem na uwadze treść zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, twierdzenia samego powoda, a także zgromadzone w aktach dokumenty, nie sposób było w sposób niewątpliwy ustalić, jakoby powód rzeczywiście uległ opisywanemu przez siebie wypadkowi. Sąd, wobec tak wielu sprzeczności oraz niespójności, nie dał wiary ani zeznaniom świadków, ani też przesłuchaniu samego powoda w tym zakresie. Nadto, co również należy podkreślić, wersję powoda podważały sformułowane przez biegłego sądowego wnioski. Wykluczył on bowiem, jakoby wskazywane przez powoda oraz wynikające z dokumentacji medycznej obrażenia mogły powstać w okolicznościach przez niego opisywanych. Biegły wskazał, że zdarzenie drogowe w postaci potrącenia przez samochód skutkuje powstaniem obrażeń nie tylko w zakresie głowy, ale również innych części ciała. Dokumentacja medyczna z marca 2011 r., tj. z miesiąca, w którym rzekomo powód został potrącony, nie wskazywała zaś na inne obrażenia, poza obrażeniami twarzoczaszki, rany wargi górnej, przedstonka jamy ustnej i brody. Pozostałe dolegliwości: bóle kręgosłupa i stawów barkowych oraz kolanowych pojawiają się w dokumentacji medycznej z czerwca 2011 r., a zatem dwa

miesiące po rzekomym zdarzeniu. Jak wskazał biegły, obrażenia ciała zlokalizowane w obrębie głowy mogą być skutkiem pobicia i/lub przewrócenia się i uderzenia o podłoże. Sąd nie miał podstaw, ażeby odmówić mocy dowodowej przedmiotowej opinii, zważywszy, że same strony jej nie zakwestionowały. Biegły w sposób szczegółowy przeanalizował całą zgromadzoną w aktach sprawy dokumentację medyczną oraz wyprowadził na jej podstawie jednoznaczne i kategoryczne wnioski.

Wobec zatem powyższego, skoro nie zostało ponad wszelką wątpliwość wykazane, iż powód rzeczywiście uległ wypadkowi komunikacyjnemu, za którego skutki odpowiedzialność ponosiłaby strona pozwana ad. 2. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W., powództwo musiało podlegać oddaleniu w całości, o czym Sąd orzekł, jak w punkcie II wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w przepisie art. 98 k.p.c., z którego wynika, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Do rozliczenia kosztów poniesionych przez strony pozwane przyjęto kwotę po 1200 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, kwotę po 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz w stosunku do strony pozwanej ad. 2. - kwotę 700 zł tytułem wydatków poniesionych na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) Sąd nakazał powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa tut. Sądu) kwotę 74,90 zł tytułem niepokrytych wydatków związanych z wynagrodzeniem biegłego sądowego. Łączna kwota wydatków wyniosła bowiem 774,90 zł.

Mając na uwadze powyższe, o kosztach postępowania Sąd orzekł, jak w punkcie III-V wyroku.